

ALWS

Przepr. 10/13

Wisława Szymborska

"Rymowanki dla dorosłych"

Przy tym materiale do publikacji.

[przed 2003]

Wydruk korekt, man, rlp.

Pbl., 30 x 21 cm inicj, k. 50.

Twierdzą mieszkańcy wioski Jurgów,
 że się wywodzą od Habsburgów,
 a ściślej mówiąc od Rudolfa,
 który z ludnością grał tu w golfa.
 Cóż to za żer dla dramaturgów!

Choć Balbus na pustyni Gobi
 horyzonst swą postacią zdoła,
~~5000~~ rzecze Uzbek do Tadżyka,
 nic z tego dla nas nie wynika,
 niech sobie robi to w Nairobi.

Pewien sklerotyk, rybak z Helu,
 nagle zakochał się w Fidelu.
 Do Kuby go pędziła chuć -
 ale gdy tylko wszedł na Łódź,
 zapomniał, w jakim płynie celu.

Jeden ^{gajowy} leśniczy w leśnej dziczy
 /nazwisko, adres się nie liczy/
 każdego roku /mniejsza z datą/
 na trzeźwo /choć nie ręczę za to/
 jak jeleni na polanie ryczy.

Kiedy poetka W. Szymborska
 płynęła do Magnitogorska,
 to na jej widok nawet ryby
 w wodzie skręcały się jak gdyby
 dręczyła je choroba morska.

Pani ~~doktor~~ Walas do Królewca
^{jeździ} pojechała w towarzystwie szewca,
 który już po jednej małej wódce
 temat butów ^{ca}zarzucił i wkrótce
^{ka}błysnął przed nią jako wieszcz i piewca.

Doktor Walas na Formozie
 miała wykład o Spinozie,
 w którym fakt, że mąż tak świetny
 zmarł beżenny i bezdzietny
 przedstawiła w pełnej grozie.

dar auctiuney fibrot v dublize
muzey ~~dan~~ muzey si v muzey dublize
wrazey, (wrazey wrazey,
leu on muzey de muzey.
Tandey muzey cu muzey muzey

pewien facet w Manitobie
 pod każdym względem taki sobie,
 Był statystyków ulubieńcem,
 przeto go pożegnali wieniec,
 kiedy w tym samym pięknym domu,
 gdzie on żył, spoczął w grobie.

Perien imytek literacki na Kresie
niech repleniwe perienne wocia
Wzrusze mnie nie potrafi
Zaden z nichi Kowalc
smotaj niecy ^{pa} na innej placce
jak chas

Pan Illg yang direktor Znamen
~~tersebut~~
 ✓ ~~adalah~~ madya ~~yang~~ ^{adalah} ia bukan
 dan ~~ia~~ ^{sangat penting} ~~adalah~~ ^{punya} i mal
 kary autorem rolinga Vesial -
 nire pnyise Ta ra roki, nirevaku 2

Peuŝon manĝaŭtil ŝnada turboŝaa
raproaquis ŝtorie van vandaraa.
Cay do viedreŝaa ? Alei ŝnad-
ŝleŝi nun polaraŝ mŝeo, laŝ d
i vidole jalei iŝ roziaraa

San tindrumbi, lucrarijen 2 Majori
mimo vestelienim spiolekatorli
co rinego mudi rini do roboty
v pomiciditli, miednele, roboty
mizitli, cravutli, srody i otolli.

Żył pewien facet w Manitobie

Pan Illeg jenny dyrektora Zwalen
na czas pracy niemal na linie
a na biurowym radom mioty i nuda
ręki, autor ^{niezwykły} zgrozy zolisty wolał usza
z zkopirsem w roli wraza, mi seralen!

Średnio zdolny ~~filozof~~ Teolog w sublimie
 chciał zanurzyć się w myśli oświeceni-
 ła - wrócił - wolała córka -
 lea on nagle doł nurka.
 trudno reagować, czy jeszcze wypłynię.

Zwyczwyczajnie pewnie na festiwalach
 bardzo lubił biegać na veselach.
 Nie biegał na nogach
 mydełtywał w tańcu drugim nóżki
 w roli Tyllu wiadomych celach.

Pewnie wspominał z limonowoy
 zgonności nie uznawał zdrowej.
 Na domiar tego nie wniósł,
 synów do mydła detergentu
 i niósł na stopy do Teściowej.

Rozpewniał domna w sublimie
 tanieła mego gacha w niewie.
 Cienna to czyniła - isciał gach,
 a ona na to dictum: "ach,
 zbyt gody jestes, Karimieniu"...

~~Z Ukrainy elimi stio - pod miastem stio~~
 jako pisanie

Jest na spiedai miasto Słupca,
 ale nie ma na niej kupca.
 Pusto miodnieli w karnawale
 z iaku tam nie Tariczy wale,
 a jak już, to bez chwałupca

Żył na wanda w aniesie Sza,
 co z istycej robił poncz-
 Gdy wole' tego nie chciał pić,
 mielozabla broń w myś,
 i doduszał abu-ryer.

zaden

Zwyrodnialec ~~pevien~~ na Seszelach
Bardzo lubił hulać na weselach.
Nie bacząc na pogróżki
Przydeptywał w tańcu druhnom nóżki
W sobie tylko wiadomych celach.

~~Wyspianski~~

2 linijki v w wyspianskim





FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Ornitolog pewien na Hawajach
Na ptaszęcych wysiadywał jajach.
Ale troska zawzięta
O wylęgłe pisklęta
Nie leżała już w jego zwyczajach.

5

W. S. Zymborski



FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ



FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Pewien rybak na Gwadelupie,
Utrzymywał, że to bardzo głupie
Znać do wyspy tylko jeden rym
I w szalupie popisywać się nim
Przy biskupie lub w grupie przy zupie.

Wysnieszlich

6

W.S.



FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Stary
~~Pewien~~ sklerotyk, rybak z Helu,
Nagle zakochał się w Fidelu.
Do Kuby go pędziła chuć –
Ale gdy tylko wsiadł na łódź,
Zapomniał, w jakim płynie celu.

7



FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ



FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Pan Fryderyk, kuracjusz z Majorki
Mimo westchnień współlokatorki
Co innego miał wciąż do roboty
W poniedziałki, niedziele, soboty
Piątki, czwartki, środy i wtorki.

Napoleon, przed pobytem na Elbie,
Wyznał pani Walewskiej przy melbie:
„Jesteś co prawda Polka,
I do twarzy ci parasolka,
Ale już cię, Mańka, nie wielbię”.

Wspomniałem

Wspomniałem





FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Twierdzą mieszkańcy wioski Jurgów,
 Że się wywodzą od Habsburgów,
 A ściślej mówiąc od Rudolfa,
 Który z ludnością grał tu w golfa.
 Cóż to za żer dla dramaturgów!

Pewien baca w kurnej chacie
 Z owieczką żył w konkubinacie
 Ta beczy: „Ja to nawet lubię,
 Ale czy myśli pan o ślubie?
 Bo jeśli nie, poskarżę tacie”.

Młoda

~~Pewna~~ owca spod Czorsztyna
 Urodziła gaździe syna.
 „Trudno, jeśliś nie był święty
 Musisz bulić alimenty” –
 Powiedziała chórem gmina.

Zacny

~~Pewien~~ ksiądz ze Szczawy rodem
 Smarowany przez wieś miodem
 Niczego, aż do zmierzchu,
 Nie mógł nosić na wierzchu,
 A w dodatku również pod spodem.

3

Z liimendis podmelonich



Is d m e s,
~~Pewien~~ gospodarz z Limanowej
Żywności nie uznawał zdrowej.
Na domiar złego nie był święty,
Sypał do zupy detergenty
I niósł na stryszek do teściowej.

10



FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ



FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Żył raz gazda w mieście Sącz,
Co z żętycy robił poncz.
Gdy gość tego nie chciał pić,
Nieboraka kopał w rzyć
I doduszał obu-rącz.

11



FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ



FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Ambitnemu hodowcy w Łobzowie
Rosła bujnie pietruszka na głowie.
Ekolodzy pospołu
Zrywali ją do rosołu,
Bo pietruszka to samo zdrowie.

Jawnogrzesznicą z miasta Kłaj
W swoim zawodzie była „naj”.
Ale to zależało,
Czy jej się chciało, czy nie chciało –
Taki już miała obyczaj.





FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Jest na sprzedaż miasto Słupca
Ale nie ma na nie kupca.
Przeto młodzież w karnawale
Z żalu tam nie tańczy wcale,
A jak już, to bez hołubca.

13



FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ



FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Pewna siostra szpitalna w Jaworznie
Na dyżurach prowadziła się zdroźnie.
By nie zgrzeszyć z tą sanitariuszką,
Pacjenci kryli się pod łóżko –
Chorzy lekko a nawet obłożnie.

Raz Mozarta bawiącego w Pradze
Obsypały z komina sadze.
Fakt, że potem, w ciągu pół godziny,
Wymorusał aż cztery hrabiny,
Jakoś uszedł biografów uwadze.





FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Lubieżnicy do Pyskowic
 Jadą chętnie (bez połowic).
 Tam co druga pyskowianka
 Robi striptiz od poranka.
 Chcesz adresów? Kup skorowidz.

Stywny

~~Pewien~~ muezin w Samarkandzie
 Zakochał się w Klominek Wandzie.
 Dla niej – łykając rurkę z kremem –
 Poprzysiągł rozwieść się z haremem.
 Sprawa już wkrótce na wokandzie.

Doświadczenia

Choć Balbus na pustyni Gobi
 Horyzont swą postacią zdobi,
 „Eee – rzecz Uzbek do Tadżyka,
 Nic z tego dla nas nie wynika]
 Niech sobie robi to w Nairobi”.

Doświadczenia

7.

W.S.



Wy, co macie zaszczyt mieszkać w Peszcie,
Nigdy kota pod włos nie czeszcie!
Może bezmyślni ludzie
Tak robią w pobliskiej Budzie,
Ale wy? Zreflektujcież się wreszcie!

16



FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ



FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Na przedmieściach żył Singapuru
 Pewien słynny z przemówień guru.
 Lecz raz wyznał mi z płaczem:
 „Mam kłopoty z wołaczem
 I do szczura wciąż mówię: szczuru!”

2. Limerick *duke hoorthorn's*
~~by~~





FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Z limeryków chińskich

Dygnitarze z dynastii Sin
 Byli słynni z okropnych min,
 Gdy mijali źródło czy studnię,
 Wykrzywiali się bardzo paskudnie,
 Bo od wody woleli dżin.

Prominenci z dynastii Ming
 Nie wiedzieli, co to jest drink.
 Gdy łupało ich w krzyżu,
 Żłopali bimber z ryżu
 Poklepując się i mówiąc „ping”.

Pewien ~~Chińczyk~~ ^{chińczyk} nieboszczyk w Kantonie
 Ukazywał się nocą żonie.
 A że obok małżonki
 Spał tylko marynarz z dżonki,
 Noc mijała im w niedużym gronie.

Pewien działacz imieniem Mao
 Narozrabiał w Chinach niemao.
 Dobrze o nim pisao
 Usłużne Żenżinmipao,
 Bo się bardzo faeeta bao.

tego Mao

Z limeryków chińsko-podhalańskich

Pewien juhas z Pęksowego Brzyzku
 Ujrzał przyszłość w proroczym błysku:
 Szumi piknie Dunajec,
 A na mostku baca-kitajec
 Jasinecka pierze po pysku.

1) czy dwie litery?
 (w moździerzu nie ma)
 2) ułom masami?

1

2



Kto! Papiel rymu: mianota
 beridnie nie po niny mianota.
 Onemom mui ^{elewacji eglednie} ~~aprobata~~ mui
 miedie pozynawu churay olejny
 Kote! Kiolesno oleu na kota!

KONT.

W.S.

objaśniony, że to była przysięga niepoddania się. I tutaj okazał się błąd do nieprzebaczenia, bo zamiast pieszo z szablą w rękę ich wziąć, to uderzali konno i stąd padło wielu i wielu rannych.

(Mniewski ranny i osłabiony, widząc palące się budynki i tę chałupę w płomieniach, w której jest, zaczął wychodzić, a mając drzwi zamknięte i żadnego ratunku, począł się silić i za pomocą jednej ręki, już parzony, z ognia się wydobył. Dotąd żyje bez ręki, jest dziedzicem Wąglczewa).

Taczanowski, myśląc, że to jest tylko rekonensas wysłany przed większą siłą, posłał po strzelców i kosynierów o trzy wiorsty dalej stojących. Z nadejściem tychże bitwa została ukończona. Ruscy, widząc pieszych idących na nich, wywiesili białą chustkę poddania się, a kiedy nasi zbliżyli się na dwadzieścia kroków, dali ognia, kładąc trupem wielu. Wtenczas nie było już powstrzymania i zostali kosami posiekani. Jak się bili, to stawiam dowód.

Żołnierz prosty był przy parkanie, już widać miał naboje wystrzelone, bo tylko lancą się bronił i nikt nie mógł przystąpić. Ja, mając konia czerkieskiego wypróbowanego w walkach, a nie mogłem podjechać, by mu lancę obciąć. Cała kupa jedna pozostała z ciał porąbanych. Przy rozbieraniu z kupy ciał jak kto mógł, rewidował nieżywych i co znalazł, zabierał: pieniądze, broń i precjoza. Broń mieli piękną, grawerowaną i nabitą złotem i srebrem, jatagany i sztylety ze złotymi i srebrnymi rękojeściami. Niektórzy dobrze się obłowili. Pułkownik Włodek był najbliżej, sam własnymi rękami oddzielał trupów i rabunku wzbraniał. Z Włodkiem byłem w ścisłej przyjaźni, a stojąc na koniu przy trupach, wołałem na niego, aby się sam tak nie narażał, bo może który być żywy, to strzeli albo jataga-

Z limeryków (przepraszam za określenie) lozańskich

Pewien młody wikary w Lozannie
Lubił chodzić w rozpiętej sutannie.
Lecz na widok kardynała
Gasła w nim fantazja cała
I zapinał się starannie.





FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Tereska Walas z miasta Kraków
Postrachem była dla pismaków.
Gdy tylko w jej wpadali sidła,
Zaraz im opadały skrzydła
I poły cerowanych fraków

2 Limuzynów na aucie Tereski Walas

21



FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Pisząc limeryk o Teresie
 Pograżysz się w głębokim stresie
 I albo oszalejesz wkrótce,
 Albo powiesz się w wygodce,
 By duszą frunąć na Polesie

Rzekł lew do lwic: „Stop, drogie panie
 Wstrzymajcie swoje polowanie.
 Dziś mamy wtorek, a we wtorki
 Nigdy nie zjadam profesorki.
 To przysmak na niedzielne danie”.

Pani Walas do Królewca
 Jeździ w towarzystwie szewca,
 Który już po jednej małej wódce ^{by}
 Temat butów zarzuca wkrótce
 Błyskawicznie przed nią jako wieszcz i piewca. ^{błyskawicznie}

Doktor Walas na Formozie
 Miała wykład o Spinozie,
 W którym fakt, że mąż tak świetny
 Zmarł bezzenny i bezdzietny
 Przedstawiła w pełnej grozie.

2 limeryki o Teresie
 Teresie Walas
 i w stanie wojny w Warszawie
 o jej roli w powstaniu lwic
 m

Teresie Walas z wrocławskiej
 ucznia w gądkę wygłoszenia
 w chwili gdy Teresa W.
 mi ukazała się na
 wojennym nawiązaniu

Pisząc limeryki o Teresie
 wzmogłem się w wrocławskim stresie
 i smutnym był do napisania
 a z tej perspektywy i walcie
 w stanie wojny w Warszawie
 o jej roli w powstaniu lwic
 odczuwam ^{odczuwam} nie Polesie



Jeden gajowy w leśnej dziczy
(Nazwisko, adres się nie liczy)
Każdego roku (mniejsza z datą)
Na trzeźwo (choć nie ręczę za to)
Jak jelen na polanie ryczy.



Uto poriedniał ie Moskale
to zg brania nas lechitów
temu niemy u lech uprals
pod kosciołem Karolików.

Uto poriedniał ie Germanie
to zg brania nas Sarmatów
temu niemy kosi wami
przed ~~Wschodnimi~~ Reformatorów

Uto poriedniał ie Polak
polskiej mowy ucy synów
temu lauka ułui qoliesi
u tuncie ojów kapucynów

Uto poriedniał ie Czwane
jedno z nami z jednych misch
temu sig naplije u kary
u refektarzu ~~niósł~~ klarypek

Uto poriedniał ie Kitajcy
ciąg do nas pociąg słuszy
otóci woty opóca jacy
spod zabładu sińej ryty
kto rozprawiał ciuś ie ^(syndzi) rydii
miejaińdusi nam być mogs
tego ałosno sig uprydii
pod malowslu sygnarys

Uto poriedniał ie Grecy
zajęci dnu na łachie plenis
temu u ucho dnu jak inii
przed stajenlu u Bełkjemie

Uto ~~moim~~ ie Maorysi
~~Uto poriedniał ie Maorysi~~
ija dla nas ucni rianeh
ten dośiadacy jak sig uzi
na duominy ~~niósł~~ Sereanek

Uto poriedniał ie Francuzi
nas ~~niósł~~ do absurdes
~~temu polski rays nana~~
ten nie poma wami bui
u ~~miejaińdusi~~ grocie Lourdu
pod ~~miejaińdusi~~ Vayhau

Uto dovedie ~~niósł~~ ie Szwedzi
synis nam pod stopy rōie
ten rapomni na ayu siedri
~~przed~~ obracem u Jarnej Gōne

Uto ~~poriedniał~~ ie Bunnicii
~~temu polski rays nana~~
~~nas niósł do absurdes~~
tego nisko sig oeni
~~pod niósł Vayhau~~
~~miejaińdusi grocie Lourdu~~

Uto poriedniał ie Anglii
polski koutum lubis ucne
nie uclroni potylicy
na buiqantem u Verminurien

Uto poriedniał ie Piqueje
ne uśc łachów nucz Trle
ten u selundie upryje
na roratach u Sen Michale

Uto poriedniał ie Buroie
zg podobni do nas u Trany
tego bds bić no qōie
mrawem braci lisjonany

Uto poriedniał ie Hinduś
~~ie' ber. Polski nie sz. w starze~~
~~poriedniał ie' ber. Polski nie sz. w starze~~

• Tego tytuł sprunąć musi
 v nieomylnym ~~historio~~ badanie

v przybytku ~~Sieręgo~~ brat

Uto mōiō ie Papuasi
~~nie, do was per Holcego~~
 Temu mōiō ie rokwas
 v stōp ~~siatka~~ przydrożnego

v ciemni ciemny ~~ve~~ ciemni

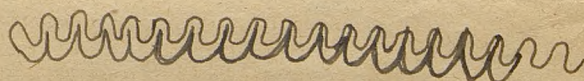
Uto poriedniał ie ~~Opiaacy~~
~~Stowacy~~
 v staropolskiej ijęc ciemni
 bydzie przy ijęc Trochy macy
 v ciemni T

przy kutech na ~~Wawet~~

Uto mōiō ~~ie~~ eslinuosi

przy Piotrowej Bauplice

Uto mōiō ie ~~Hatengoci~~


 v sadzawce na rybnym ~~shaukie~~
~~Uto poriedniał ie tatyne~~

Esli

Uto mōiō ie ~~Handingy~~
~~Handingy~~ ~~Handingy~~ ~~Handingy~~
 v ~~Handingy~~ ~~Handingy~~ ~~Handingy~~
 Temu zis przychodzą ciemni
 v sadzawce na rybnym ~~shaukie~~
 tatyne

Ozirogi
 Schoss

Uto Stowacy Bulgary Wzory
 Holendy Turcy Sympaleri
 Mandingy Etiopie ~~Polni~~

Lapshany

Uto poriedniał ie ~~Handingy~~

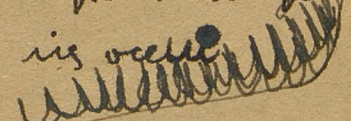
Uto poriedniał ie ~~Handingy~~

Uto poriedniał ie ~~Handingy~~
 do polskiego ~~tytu~~ sposobu
 Temu ~~shaukie~~ ~~shaukie~~ ~~shaukie~~
 w ~~shaukie~~ ~~shaukie~~ ~~shaukie~~

Uto poriedniał ie ~~Handingy~~

Uto poriedniel ie Hindusi
 nyl bu ~~niadzi~~ ^{Polski} nie ro v stanie
 Tego tytus spuzetni musi
 v meomylunym vatyhanie

Uto poriedniel ie Benueei
 v stopopolniej iytis nocie
 Tego nisho iz oeci
 v ~~Jerusalemu~~ ^{Jerusalemu} ~~na~~ ^{na} oolypcie

~~Uto poriedniel ie Benueei~~
~~acuz Polahov puer olupli~~
~~Tego nisho iz oeci~~
~~v ienim~~ 

Uto poriedniel ie Etiopi
 acuz Polahov puer olupli
 Temu shus nunt z honopi
 v ienim dunt y Veroniki

Uto poriedniel ienim ie Turay
 z polshil vestov vrigli pashli
 do ~~maney~~ ~~byro~~ ~~spashli~~

odda ducha venni Turay
 v sadrove na vgonu shayli
 v ~~pashli~~ ~~byro~~ ~~spashli~~

Uto poriedniel ie Mandiuney
 niny do nas per holys
 Temu is mychike rbuney
 u stop iniathe mychikineyo.

Uto poriedniel ie tatyne
 inig o spoluney z nanni celu
 v iekintis vpadnie isy
 pod katreda na vavale.

Uto poriedniel ie Mandiuney
 ienig polshu raiys stane
 Ten jak myrodniatli dincey
 sretnie v huppie Orlesan

1
...
...

...
...
...

...
...
...

kto powiedział nam o turcy
 uciek Polaków przez dżungli
~~ten oddał ducha swemu straszy~~
 i ienim dżungli wesołki

'kto powiedział że to ty
 miał o spotkanie z nami u
 własny w wielkim ciu
~~v. wielkiego~~
 przez pod wodzą na Vavelu

kto mówił że ostrzegali
 holmowic polskie wie
 ten ostatni raz się spoci
 przy Rieckowej Banfice

kto powiedział że kłaniamy
 cenisz polski węgry stam
 ten już zaprowadził dżung
 zwrócić o nawiązanie Orleanu

~~zajadając~~ ^{złamać}
Lepiej ~~złamać~~ obie nogi
niż miejscowe zjeść pierogi.

Lepiej mieć życiorys brzydki
niż tutejsze jeść frytki.

Lepiej w głowę dostać drakiem
niż się tutaj reczyć pstrągiem.

Lepiej mieć horyzont wązki
niż zamawiać tu zakąski.

Lepszy na biegunie grób
niż z ~~zimny~~ zimny drób.
~~zimny~~

Lepiej nająć się do hycła
niż napocząć tego sznycła.

~~proszę~~ ^{proszę} życia zwichnąć
Lepiej ~~złamać~~ ^{złamać} os
niż tu skonsumować coś.

Lepiej wynieść się z osiedla
niż tu przedknąć choćby knedla.

Lepszy jasyr, panie dzieju,
niż z ~~bryzola~~ śledź w oleju.
~~bryzola~~

Lepiej żyć o chlebie, wodzie,
niż być gościem w tej gospodzie.

Lepszy zgon w jeziorze Wdzydze
niż spożyte tutaj rydze.

Lepszy zawał na Noselu
niż pulpety w tym lokalu.

Lepiej w porę pójść do nikąd
niż na bryzol ~~z bryzola~~ Bikont.
~~z bryzola~~
^{tam, gdzie}

Lepszy głód w więziennym lochu
niż firmowe puree z grochu.

Lepiej, kupować od kapłana
niż od ~~złoty~~ z dala
Tej Kwaśpy

Lepiej tu przejechać ~~maru~~
niż w tych ~~waterkurtach~~ form

Lepszy Rydzyk na antenie
niż ten tatar po przecenie.

Lepiej molestować dziatwę
niż zjeść tutaj kuropatwę.

Lepsze już spektakle Lupy
~~nie ten~~ ^{mi z ten} ~~nie ten~~ ^{a w nim} ~~nie ten~~ ^{krupnika} ~~krupnika~~ ^{krupy}.

Dużo trzeba mieć odwagi,
żeby tutaj brać szparagi.

Zyskasz powód do ^{zł} ~~wy~~rzeczeń
~~prosząc tu o~~ ^{tra wiać tutaj} rzymską pieczeń.

Lepiej pecha mieć do pań
niż tu wybrać któreś z dań.

Lepiej wyjść nie dojadając
jeśli w jedłospisie zając.

Lepiej dolę mieć nieszczęsną
niż tu rosół z wkładką mięsną.

Lepiej w domu zjeść konserwę
niż mieć tutaj w życiu przewwę.

Lepszą będziesz miał karnację,
~~xixixxxxxxxx~~ gdy u siebie zjesz kolację.

PODSUMOWIE

1 WNIOSK

Lepszy szwagier wolnomularz
niż węgierski tutaj gulasz.

Lepsza w domu świekra z zezem
niż tu ~~jak~~ bajko z mejonezem.

Lepszy aferzysta teść
niżbyś miał tu flaki jeść.

Lepszy ^{kużyn} ~~brat~~ z wodogłowie
niż tu mózdzek, że tak powiem.

Lepsza ciotka striptizerka
niż ~~ogłodać tu~~ żeberka.
tu widok na

Lepiej czuć do siostry chuć
niż kotlety tutaj żuć.

Lepszy wuj recydywista
niż z tej karty wódka czysta.

Lepiej nie być w żony guście
niż jeść boczek w tej kapuście.

Lepiej osierocić dziatki
niż spróbować tej sałatki.

RODZINNE

Lepszy szwagier wolnomularz
niż węgierski tutaj gulasz.

Lepsza w domu świekra z zezem
niż tu ~~jaka~~ hajko z majonezem.

Lepszy aferzysta teść
niżbyś miał tu flaki jeść.

Lepszy ^{kużyn} ~~syn~~ z wodogłowie
niż tu mózdek, że tak powiem.

Lepsza ciotka striptizerka
niż ~~ciotka~~ ^{tu ciotka} ~~zeberka~~ ^{zeberka}.
spójrzcie sobie podane tu

Lepiej czuć do siostry chuć
niż kotlety tutaj żuć.

Lepszy wuj recydywista
niż z tej karty wódka czysta.

Lepiej nie być w żony guście
niż jeść boczek w tej kapuście.

Lepiej osierocić dziatki
niż spróbować tu ~~tu~~ sałatki.

Lepiej złamać obie nogi
niż miejscowe zjeść pierogi.

Lepiej mieć życiorys brzydki
niż tutejsze jadać frytki.

Lepiej w głowę dostać drągiem
niż się tutaj raczyć pstrągiem.

Lepiej mieć horyzont wązki
niż zamawiać tu zakąski.

Lepszy na biegunie grób
niż z gablotki zimny drób.

Lepiej nająć się do hęcla
niż napocząć tego sznycła.

Lepiej ^{zycia zwyczajność} ~~w Warszawie złamać~~ oś
niż tu skonsumować coś.

Lepiej wynieść się z osiedla
niż tu przeknać choćby knedla.

Lepszy jasyr, panie dzieju,
niż z bufetu śledź w oleju.

Lepiej żyć o chlebie, wodzie,
niż być gościem w tej gospodzie.

Lepszy zgon w jeziorze Wdzydze
niż spożyte tutaj rydze.

Lepszy zawał na Noselu
niż pulpety w tym lokalu.

Lepiej w porę pójść do nikąd
niż na bryzol z Piotrem Bikont.

Lepszy głód w więziennym lochu
niż firmowe puree z grochu.

Lepszy kopniak od kaprała,
wde od tej knajpy z duba.

Lepiej puścić stery bytu
niż tu pawia do sufitu.

Lepszy Rydzyk na antenie
niż ten tatar po przecenie.

Lepiej molestować dziatwę
niż zjeść tutaj kuropatwę.

Lepsze już spektakle Lupy
~~niż ten kupa kupa kupa kupa~~ niż ten krupnik a w nim kupy

Dużo trzeba mieć odwagi,
żeby tutaj brać szparagi.

Zyskasz powód do ^{złó}wyrzeczeń
~~wyrzeka~~ rzymską pieczeń.
trawie tutaj

Lepiej pecha mieć do pań
niż tu wybrać któreś z dań.

Lepiej wyjść nie dojadając
jeśli w jedłospisie zając.

Lepiej dołę mieć nieszczęsną
niż tu rosół z wkładką mięsną.

Lepiej w domu zjeść konserwę
niż mieć tutaj w życiu przerwę.

Lepszą będziesz mieć karnację,
~~kieśxwksnx~~ gdy u siebie zjesz kolację.

Lepiej

Lepiej złamać obie nogi,
niż miejscowe zjeść pierogi.

Lepiej mieć życiorys brzydki,
niż tutejsze jadać frytki.

Lepiej w głowę dostać drągiem,
niż się tutaj raczyć pstrągiem.

Lepiej mieć horyzont wąski,
niż zamawiać tu zakąski.

Lepszy na biegunie grób, *w tej knajpie*
niż z bufetu zimny drob.

Lepiej najać się na hycla,
niż napocząć tego sznycla.

Lepiej życia zwichnąć oś,
niż tu skonsumować coś.

Lepiej wynieść się z osiedla,
niż tu przełknąć choćby knedla.

Lepszy ku przepaści marsz,
Niż z tych naleśników farsz.

Lepszy jasyr, panie dzieju,
niż z gablotki śledź w oleju.

Lepszy zgon w jeziorze Wdzydze,
niż spożyte tutaj rydze.

Lepszy zawał na Nosalu,
niż pulpety w tym lokalu.

Lepiej w porę pójść donikąd,
niż na bryzol tam, gdzie Bikont.

Lepszy głód w więziennym lochu,
niż firmowe puree z grochu.

Lepiej molestować działwę,
niż zjeść tutaj kuropatwę.

Lepsze już spektakle Lupy,
niż ten krupnik, a w nim krupy.

Dużo trzeba mieć odwagi,
żeby tutaj brać szparagi.

Zyskasz powód do złorzeczeń,
trawiąc tutaj rzymską pieczeń.

Lepiej pecha mieć do pań,
niż tu wybrać któreś z dań.

Lepiej wyjść niedojadając,
jeśli w jadłospisie zając.

Lepiej w domu zjeść konserwę,
niż mieć tutaj w życiu przerwę.

Lepszy szwagier wolnomularz,
niż węgierski tutaj gulasz.

Lepsza w domu świekra z zezem,
niż tu jajko z majonezem.

Lepszy aferzysta teść,
niżbyś miał tu flaki jeść

Lepszy kuzyn z wodogłowie, *lepsze z alkoholem*
niż tu mózdzek, że tak powiem.

Lepsza ciotka striptizerka,
niż podane tu zeberka.

Lepiej czuć do siostry chuć,
niż kotlety tutaj żuć.

Lepszy wuj recydywista,
niż z tej karty wódka czysta.

Lepiej nie być w żony guście,
niż jeść boczek w tej kapuście.

PODSUMOWANIE I WNIOSEK:

Lepszą będziesz mieć karnację,
gdy u siebie zjesz kolację.

L. z alkoholem pu wodogłowie

Lepiej

Lepiej złamać obie nogi,
niż miejscowe zjeść pierogi.

Lepiej mieć życiorys brzydki,
niż tutejsze jadać frytki.

Lepiej w głowę dostać drągiem,
niż się tutaj raczyć pstrągiem.

Lepiej mieć horyzont wąski,
niż zamawiać tu zakąski.

Lepszy na biegunie grób,
niż z ~~gabloty~~ zimny drób.
butelka

Lepiej najać się na hycła,
niż napocząć tego sznycła.

Lepiej życia zwichnąć oś,
niż tu skonsumować coś.

Lepiej wynieść się z osiedla,
niż tu przełknąć choćby knedla.

Lepszy kopniak od kaprała,
byle od tej knajpy z dala.

Lepszy ku przepaści marsz,
Niż z tych naleśników farsz.

Lepszy jasyr, panie dzieju,
niż z gablotki śledź w oleju.

Lepiej żyć o chlebie, wodzie,
niż być gościem w tej gospodzie.

Lepiej puścić stery bytu,
niż tu pawia do sufitu.

Lepszy zgon w jeziorze Wdzydze,
niż spożyte tutaj rydze.

Lepszy zawał na Nosalu,
niż pulpety w tym lokalu.

Lepiej w porę pójść donikąd,
niż na bryzol tam, gdzie Bikont.

Lepszy głód w więziennym lochu,
niż firmowe puree z grochu.

Lepszy Rydzyk na antenie,
niż ten tatar po przecenie.

Lepiej molestować działwę,
niż zjeść tutaj kuropatwę.

Lepsze już spektakle Lupy,
niż ten krupnik, a w nim krupy.

Dużo trzeba mieć odwagi,
żeby tutaj brać szparagi.

Zyskasz powód do złorzeczeń,
trawiąc tutaj rzymską pieczeń.

Lepiej pecha mieć do pań,
niż tu wybrać któreś z dań.

Lepiej wyjść niedojadając,
jeśli w jadłospisie zając.

Lepiej dolę mieć ~~nieszczęsną~~,
niż tu rosół z ~~wkładką~~ mięsną.

Lepiej w domu zjeść konserwę,
niż mieć tutaj w życiu przerwę.

Lepszy szwagier wolnomularz,
niż węgierski tutaj gulasz.

Lepsza w domu świekra z zezem,
niż tu jajko z majonezem.

Lepszy aferzysta teść,
niżbyś miał tu flaki jeść

Lepszy kuzyn z wodogłowie, ~~niż tu mózdek, że tak powiem.~~

Lepsza ciotka striptizerka,
niż podane tu żeberka.

Lepiej czuć do siostry chuć,
niż kotlety tutaj żuć.

Lepszy wuj recydywista,
niż z tej karty wódka czysta.

Lepiej nie być w żony guście,
niż jeść boczek w tej kapuście.

Lepiej osierocić działki,
niż ~~spróbować~~ tu sałatki.

PODSUMOWANIE I WNIOSEK:

Lepszą będziesz mieć karnację,
gdy u siebie zjesz kolację.

Na kanwie staropolskiej klasyki:

„Od wódki rozum krótki”

„Od piwa głowa się kiwa”

Od wina wszędzie łysina.

Od samogonu utrata pionu.

Od whisky iloraz niski.

Od żytniówki dzieci półgłówki.

Od koniaku finał na haku.

Od likieru równyś zeru.

Od burbona straszna śledziona.

Od martini potencia mini.

~~Od wermutu fiut z odrzutu.~~

Od sznapsa wezmą cię za psa.

~~Od ginu do budy synu.~~

Od rumu pomruki tłumu.

Od drinka życia godzinka.

Od cinzano konwulsje rano.

Od sherry nogi cztery.

Od brandy śwędzenie wszędy.

Od palinki wstętnie uczynki.

~~Od cincin złotyś jak z Chin.~~

Od calvadosu wartyś donosu.

~~Od tequili nie prócz promili.~~

Od maraskino spadaj rodzino.

Od pejsachówki pogrzeb bez mówki.

~~Od jabłeczniaka w nosie zabzyka.~~

Od borygo uschniesz łodygo.

Od alaszu byt w rozgardiaszu.

Od siwuchy w brzuchu rozruchy.

Od węgrzyna dziwna uryna.

Od porto powrót z eskortą.

Od malagi prosto do zgagi.

Od xeresu bieg do sedesu.

Od żywca wyje spożywca.

Od śliwowicy torsje w piwnicy.

Od obarychu znowu tabyrtu.

W

Wszystko jest możliwe

W

NA KANWIE STAROPOLSKIEJ KLASYKI:

"OD PIWA GŁOWA SIĘ KIWA"

"OD WÓDKI ROZUM KRÓTKI"

.....

OD WINA
WSZĘDZIE ŁYSINA

OD SAMOGONU
UTRATA PIONU

OD WHISKY
ILORAZ NISKI

OD ŻYTNIÓWKI
DZIECI PÓŁGŁÓWKI

OD KONIAKU
FINAL NA HAKU

OD TOKAJU
PRYSZCZ NA JAJU

OD ~~RATAPI~~ 2
GWAŁT W PARAFII

OD LIKIERU
RÓWNYŚ ZERU

OD BURGUNDA
PRZEGRANA RUNDA

OD RAKIJI 2
WOLE NA SZYI

OD BURBONA
STRASZNA ŚLEDZIONA

OD APERITIWU 2
NICI Z PODRYWU

OD MARTINI
POTENCJA MINI

OD WERMUTU
FIUT Z ODRZUTU

OD SZNAPSA
WEZMĄ CIĘ ZA PSA
OD GINU
DO BUDY SYNU
OD RUMU
POMRUKI TŁUMU
OD DRINKA
ŻYCIA GODZINKA
OD CINZANO
KONWULSJE RANO
OD CHERRY
NOGI CZTERY
OD BRENDY
GŁUPIE ZAPĘDY
OD PALINKI
WSTRĘTNE UCZYŃKI
OD CIC CIN
ŻÓŁTYŚ JAK Z CHIN
OD CIOCIOSANU 2
WYPADASZ Z PLANU 1
OD CALWADOSU
WARTYŚ DONOSU
OD TEQUILI
CUCHNIESZ PO CHWILI
OD MARASKINO
ŻEGNAJ RODZINO
OD OKOWITY
RYJ NIEUMYTY
OD PEJSACHÓWKI
POGRZEB BEZ MÓWKI
OD SZAMPAŃA
DOLA ZASRANA

OD STARKI
 OCZY JAK SZPARKI
 OD JABŁECZNIKA
 W NOSIE ZABZYKA
 OD BORYGO
 USCHNIESZ ŁODYGO
 OD ALASZU
 BYT W ROZGARDIASZU
 OD SIWUCHY
 W BRZUCHU ROZRUCHY
 OD WĘGRZYNA
 DZIWNA URYNA
 OD MAŚLACZA
 POSTAĆ SIĘ STACZA
 OD PORTERU
 WSTĘP DO DESERU
 OD PORTO
 POWRÓT Z ESKORTĄ
 OD MALAĆ
 UBYTEK WAGI
 OD PORTWAJNA
 RZEDNIE FERAJNA
 OD XEŃESU
 BIEG DO SEDESU
 OD ŻYWCA
 GINIE SPOŻYWCA
 OD OKOCIMA
 OBŁĘD SIĘ IMA
 OD PIWA LECH
 PRZEZ TYDZIEŃ PECH
 OD PIWA WARTA
 SRACZKA UPARTA

siara

OD ŚLIWOWICY
TORSJE W PIWNICY

OD SPIRYTUSU 2
~~KAPIEŁ Z PRZYMUSU~~ 1

OD ABSYNTU
ZANIK TALYNTU

NA KANWIE STAROPOLSKIEJ KLASYKI:

"OD PIWA GŁOWA SIĘ KIWA"

"OD WÓDKI ROZUM KRÓTKI"

.....
 OD WINA WSZĘDZIE ŁYSINA
 OD SAMOGONU UTRATA PIONU
 OD WHISKY ILORAZ NISKI
 OD ŻYTNIÓWKI DZIECI PÓŁGŁÓWKI
 OD KONIAKU FINAL NA HAKU
 OD TOKAJU PRYSZCZ NA JAJU
 OD RATAFII GWAŁT W PARAFII
 OD LIKIERU RÓWNYŚ ZERU
 OD BURGUNDA PRZEGRANA RUNDA
 OD RAKIJI WOLE NA SZYI
 OD BURBONA STRASZNA ŚLEDZIONA
 OD APERITIWU NICI Z PODRYWU
 OD MARTINI POTENCJA MINI
 OD WERMUTU FIUT Z ODRZUTU
 OD SZNAPSA WEZMĄ CIĘ ZA PSA
 OD GINU DO BUDY SYNU
 OD RUMU POMRUKI TŁUMU
 OD DRINKA ŻYCIA GODZINKA
 OD CINZANO KONWULSJE RANO
 OD CHERRY NOGI CZTERY
 OD BRENDY GŁUPIE ZAPĘDY
 OD PALINKI WSTRETNE UCZYNKI
 OD CIC CIN ŻÓŁTYŚ JAK Z CHIN
 OD CIOCIOSANU WYPADASZ Z PLANU
 OD CALWADOSU WARTYŚ DONOSU
 OD TEQUILI CUCHNIESZ PO CHWILI
 OD MARASKINO ŻEGNAJ RODZINO
 OD OKOWITY RYJ NIEUMYTY
 OD PEJSACHÓWKI POGRZEB BEZ MÓWKI
 OD SZAMPANA DOLA ZASRANA
 OD STARKI OCZY JAK SZPARKI
 OD JABŁECZNIKA W NOSIE ZABZYKA
 OD BORYGO USCHNIESZ ŁODYGO
 OD ALASZU BYT W ROZGARDIASZU

OD SIWUCHY W BRZUCHU ROZRUCHY
 OD WĘGRZYNA DZIWNA URYNA
 OD MAŚLACZA POSTAĆ SIĘ STACZA
 OD PORTERU WSTĘT DO DESERU
 OD PORTO POWRÓT Z ESKORTĄ
 OD MALAGI UBYTEK WAGI
 OD PORTWAJNA RZEDNIE FERAJNA
 OD XERESU BIEG DO SEDESU
 OD ŻYWCA GINIE SPOŻYWCA
 OD OKOCIMA OBLĘD SIĘ IMA
 OD PIWA LECH PRZEZ TYDZIEŃ PECH
 OD PIWA WARTA SRACZKA UPARTA
 OD ŚLIWOWICY TORSJE W PIWNICY
 OD SPIRYTUSU KĄPIEL Z PRZYMUSU
 OD ABSYNTU ZANIK TALYNTU

OD SAGE W PAGE ZA BRAKE,
 OD MEZKALU ZGON NA BALU

NA KANWIE STAROPOLSKIEJ KLASYKI:

"OD PIWA GŁOWA SIĘ KIWA"

"OD WÓDKI ROZUM KRÓTKI"

.....
OD WINA WSZĘDZIE ŁYSINA

OD SAMOGONU UTRATA PIONU

OD WHISKY ILORAZ NISKI

OD ŻYTNIÓWKI DZIECI PÓŁGŁÓWKI

OD KONIAKU FINAŁ NA HAKU

OD TOKAJU PRYSZCZ NA JAJU

OD RATAFII GWAŁT W PARAFII

OD LIKIERU RÓWNYŚ ZERU

OD BURGUNDA PRZEGRANA RUNDA

OD RAKIJI WOLE NA SZYI

OD BURBONA STRASZNA ŚLEDZIONA

OD APERITIWU NICI Z PODRYWU

OD MARTINI POTENCJA MINI

OD WERMUTU FIUT Z ODRZUTU

OD SZNAPSA WEZMĄ CIĘ ZA PSA

OD GINU DO BUDY SYNU

OD RUMU POMRUKI TŁUMU

OD DRINKA ŻYCIA GODZINKA

OD CINZANO KONWULSJE RANO

OD CHERRY NOGI CZTERE

OD BRENDY GŁUPE ZAPĘDY *SWĘDZENIE WSZĘDY*

OD PALINKI WSTĘTNE UCZYNKI

OD CIC CIN ŻÓŁTYŚ JAK Z CHIN

OD CIOCIOSANU WYPADASZ Z PLANU

OD CALWADOSU WARTYŚ DONOSU

OD TEQUILI *WYJESZ* *NIC PRÓCZ PROMILI*

OD MARASKINO ŻEGNAJ RODZINO

OD OKOWITY RYJ NIEUMYTY *SPADAJ*

OD PEJSACHÓWKI POGRZEB BEZ MÓWKI

OD SZAMPANA DOŁA ZASRANA

OD STARKI OCZY JAK SZPARKI

OD JABŁECZNIKA W NOSIE ZABZYKA

OD BORYGO USCHNIESZ ŁODYGO

OD ALASZU BYT W ROZGARDIASZU

OD SIWUCHY W BRZUCHU ROZRUCHY
 OD WĘGRZYNA DZIWNA URYNA
~~OD MAŚLACZA POSTAĆ SIĘ STACZA~~
~~OD PORTERU WSTĘT DO DESERU~~
 OD PORTO POWRÓT Z ESKORTĄ
 OD MALAGI ~~UBYTEK WAGI~~ *PROSTO DO ZGAGI*
~~OD PORTWAJNA RZEDNIE FERAJNA~~
 OD XERESU BIEG DO SEDESU
 OD ŻYWCA ~~GINIE~~ SPOŻYWCA *WYJĘ*
~~OD OKOCIMA OBŁĘD SIĘ IMA~~
~~OD PIWA LECH TRZEZ TYDZIEŃ PECH~~
~~OD PIWA WARTA SRACZKA UPARTA~~
 OD ŚLIWOWICY TORSJE W PIWNICY
~~OD SPIRYTUSU KAPIEL Z PRZYMUSU~~
 OD ABSYNTU ZANIK TALYNTU

~~5 4 3 2 1~~ 4 9 6 0 8 9

42

Onaśdżas męśaś dżanś
lępij iśdżo mędi Ty dżanś

Onaśdżas męś pńaś
śem cępś węg z bęłanś

Onaśdżas męś męłe
dęś bęłiśgę iś ałoręłe

Onaśdżas dżę bęłoję
śem gę węgś Teq męja

Śanś męś Pńanś
i mę węgś ślęś pńeś

W.S.

once. Tard
property

Ty ne mēno
nim mēnēy

once. I understand the

in der That nur eine
Wiederholung jenes 2
ersten, nur eine
Wiederholung jenes 2

reasons: none

They ^{me} ~~not~~ can be labored

~~ions, nervi molles molles~~

me eekuy e' u' yore

cells divide ^{new}
normal ~~reproductive~~ ^{sexual} cells
~~reproductive~~ ^{sexual} cells
normal cells make more

Nicht wie dieses merkwürdige
Zielerreichte mich

oncarohijas Tunda muna
sem jajealia woi me qrounce

Nie wprost wille i tam
Wille die ciele mi me ciera

W.S.

ona. ^{grom} ~~szed~~ Teisiovej
 nie pi i brany moia zbroiovej

ona. ^{varioŝi} rubla
 nie nie bu pui mowei kulba

ona. ^{gandlo} ~~szed~~ boia
 mowa na nie go, mowa nio toa

ona. Tund bul ologa
 Ty na mowa brodnos moga

ona. ^{cuŝy} ~~szed~~ Vude y
 Ty na mowa ~~szed~~ ^{blei} mowewy

on amniae mysla pnie go
 sam droczywiec mi na nie go
 Mij i Tnari o olowierke
 nem upnijaj na powarbach

W.S.

5
tymczasem fason u nowojarki
nie ułami z szatarki

Onydrzając męży matce
^{nie wó. b. męży}
~~dnieszący~~ ~~owierzą~~ na odriadce

~~Wyszczególnienie~~

Wyszczególnienie u męży karta
sam iis wó. b. tego karta

Niosąc wó. b. dołi męży
sam Te wó. b. wó. b. ma Turbó

~~Chęć ułamić~~ ~~Wó. b. wó. b.~~
~~wó. b. wó. b. wó. b.~~
Bronie iis przed wó. b. wó. b.
mó. b. iis iis iis iis iis iis iis

Z galerii pisarzy i uczonych krakowskich

Oto portrecik pani Walas.
Wykonał sepleniący malaz.

W tych skromnych ramach – Marta Wyka
Picasso. Bo odmówił Styka.

Krzysztof Lisowski u Wierzyńska.
Oczy przyciąga śledź i szynka.

Akt W. Twardzika – olej w ramach.
Komentuj, ale nie przy damach.

Tu Czesław Miłosz – groźna twarz.
Klęknij i odmów „Ojcie nasz”.

Tadeusz Nyczek – drugi Manggha.
Nie pytaj, czy ta sama ranggha.

Czałczyńska Basia – rozebrana.
Dzieło z pewnością nie Tycjana.

Szyborska – gips. Łaskawy los
Obtłukł ją trochę, zwłaszcza nos.

Tu Pilch z kieliszkiem pustym w ręce.
Malarz dał wyraz jego męce.

Wiesław Szymański – fragment fresku.
Nie podnoś tylnej nóżki piesku.

Sławomir Mrozek – białe płótno.
Nie zapozował, bo mu smutno.

Krynicky. Żona. Książki. Koty.
Malarz miał dużo do roboty.

Lipska od tyłu. Jej część przednia
Nie dojechała jeszcze z Wiednia.

Elektorowicz – całkiem gratis.
Wymuskał go miejscowy Matis.

Ilg Jerzy z psami na spacerze.
Na szczęście nikną w tym plenerze.

A tu najokazalsza z prac:
Jan Józef i Szczepański Plac.

g

Henryk Markiewicz, mistrz ^zGołębiej.
Spójrz na tę górę ksiąg i zdębiej.

Joanna Olczak, rzeźba w glinie.
Twórca się rozpił po tym czynie.

M. Stala zaczytany w Nietzschem.
Można to śmiało nazwać kiczem.

Maj. Nieznanego twórcy sztych.
Kup, jeśli chcesz zagrabić strych.

Liryk Moczulski – niepodobny.
W dzisiejszej sztuce feler drobny.

Zechenterówna – w sukni ampir.
Szyjkę z lubością pinxit wampir.



Stanisław Balbus. Same kości.
Przystosowany do wieczności.

Joanna Olach - druga Nike.
~~sema in imitacja i stylu~~
~~brak mi nic o tym opadł w parcie.~~
?
Nilsen Konstanter - 20899
~~niektórzy zdają się na niego~~
~~niektórzy zdają się na niego~~
~~niektórzy zdają się na niego~~

Zechenterówna - alabaster
Emolund in navi Port Leucator

W ALTANIE

Na początku podobaty mi się wystraszkie kobiety,
 grube, ciemne, starne, nieładne, blondylni, brunetki.
 Później zaczęłam trochę preferować — raczej nieładne,
 raczej blondylni niż brunetki, a najlepiej suchylni,
 smętni, ale nie kościste. Jakaś później zaczęłam
 gustować w przemiennie łampliwości, ciekawym
 ciekawym bledziwni i trochę kichliwisto dobieg ome
 na stół. Myślałam, że mi się już coraz bardziej
 podobało, a to były pewnie impotencje.

W łóżku

Ona wcale mi nie wyglądała na 70 lat,
 że bym jej była ... Jakas' ... 68 ... niegrzesz
 69.

Podszuchaniec

^{KIOSKU}
W DROGERYJNYM OKIENKU

- Ile za tę kolońską?
- Osiem złotych.
- Osiem? To znaczy, podrożała?
- Nie podrożała. W starej cenie.
- A mnie się coś wydaje, że tylko u pani taka droga?
- To niech pan~~u~~ pochodzi i popyta, czy gdzie dadzą taniej.
- Zaraz, wolnego. Co mi to pani rozkazuje. Ni~~g~~dzie nie będę chodził.
- To bierze pan, czy nie bierze?
- No dobrze, biorę - tylko niech mi pani powie, ile płacę?
- Osiem złotych. Już panu mówiłam.
- To ja dam pani siedem, bo tyle mam^w drobnych.
- Osiem. Osiem. Głuchy pan, czy co.
- Może i głuchy, ale dobrze słyszę. Jak nie chce pani^w drobnych, to ja tu daję pani dziesięć w papierku i niech mi pani z tego wyda trzy.
- Nie trzy, tylko dwa. Rachować pan nie umie?
- Dwóch to ja od pani nie wezmę. Albo trzy albo weale.
- Skonam, jak słowo daję. Klienci czekają.
- A ja co? Ja nie klient, ja nie czekam?
- No to ~~już~~ koniec. Tu zabieram tę wodę, a tutaj zwracam panu te cholerne dziesięć złotych. I niech już pana na moje oczy nie widzę.
- Proszę, królowa, już się obraziła. I gadaj tu z babami.

PODSŁUCHAŃCE

Z BALKONU NA BALKON

- Pani Buczykowa, pani Buczykowa!
- Co takiego, pani Głowacka?
- Temu ~~rodemu~~ gołębiowi niech pani ziarna nie sypie. On już nie ~~jest~~ jest z tą siwą, on już sobie znalazł inną.
- Oj dobrze, dobrze, pani Głowacka. Będę ~~uwaga!~~ ^{przeproszona!}

W KOLEJCE

- Kościół już się podobno zgodził, że ~~małak~~ małpa pochodzi od człowieka. ^{jak} ~~co~~ pan myśli?
- Ja tam nic nie wiem. Do ZOO nie chodzę. Żona z wnukami chodzi.

Z RADIA

- Zboczeńcy napadają tylko kobiety. No, chyba że któryś jest nienormalny.

W SKLEPIE MEBLOWYM

- Chyba przy tej półeczce zostanie. ^{tutaj} ~~tu~~ będzie wazonik i różne ^{tam} ~~rozne~~ ~~takie~~ ^{przedmioty}, ^a ~~tu~~ ^{tu} jakieś dwie, trzy książki.
- A gdzie reszta?
- Jaka reszta?

NA PLANTACH

- W naszej parafii też się pozmieniało. Mamy nowego księdza. Przedwczoraj na kazaniu mówił, że mamy przebaczać naszym wrogom. Słyszała pani kiedy coś podobnego?
- Może młody jeszcze. Coś mu się pokręciło.

Z BUDKI TELEFONICZNEJ

- Władkowie? Byli, byli, a jakże. Nie dość, że ich zaprosiłam, to ~~jeszcze~~ jeszcze przyszli.

W AUTOBUSIE

- Żona mi ~~młodo~~ umarła. Przed śmiercią obiecała, że będzie tam na mnie

czekać. No dobrze, ale ja już stary dziad, ~~ły~~sy, połamany. Ja powiem "Zosia, Zosia", a ona mnie wcale nie pozna. To jak to z nami będzie? Mam brać do trumny dowód osobisty?

W WINDZIE

Bardzo bym prosił o jedną ~~dx~~ fotografię z dedykacją. Jeżeli to niemożliwe, to chociaż dwie.

NA SPACERZE

- Lenina nie całego przeczytałem. Bo zresztą on też nie wszystko napisał.

W POCIAGU

~~Ha-~~ Panie konduktorze, co się stało? Już ^{ponad}~~przez~~ dwie godziny na tym polu stoimy. Gdzie my właściwie jesteśmy?

- Jaki o gdzie? W wagonie.

W POCZEKALNI NA LOTNISKU

- Najlepsze w tej Grecji było piwo. Te wszystkie Pitoklesy to nie dla mnie. A państwo byli już w Grecji? Nie? ~~Tam~~ To nie państwo nie stracili.

W KAWIARNI

- ~~Wyż~~bysz ek ~~to~~ nawet wygrał obraz, duży, taki raczej nowoczesny. Zaraz go u siebie powiesił. Ale ja patrzę - słuchaj, on chyba wisi do góry nogami. Tośmy go obrócili i tak już zostało, Ale czasem mi się zdaje, że on teraz wisi jeszcze bardziej do góry nogami.

NA IMIENINACH

- ... No więc biorę konewkę, idę do kuchni a tam patrzę woda nie leci
No to ja do łazienki odkręcam kurek i co woda nie leci
No to ja do męża Stefan woda nie leci
A on mi na to że jak się golił to ~~le~~ leciała
No to ja mówię ale teraz już nie leci rusz się to sam zobaczysz
Ruszył się i zobaczył że woda nie leci
A byłeś u sąsiadów pytałeś może u nich leci
Nie byłem nie zdążyłam to ty Stefan skocz i popytaj
Poszłam czekam wraca i mówi że u nich też woda nie leci
Więc mówię jak u nich nie leci to znaczy że nigdzie nie leci

... ..
... ..
... ..

... ..
... ..

... ..

... ..
... ..
... ..

... ..
... ..

... ..
... ..
... ..
... ..

... ..
... ..
... ..

... ..
... ..

... ..
... ..

... ..
... ..

I siadłam bo co miałam robić siedzę ~~na łóżku~~
Aż tu słyszę z łazienki jakieś bulgotanie
Biegę i dziękuję Bogu woda znowu leci
Potem do zlewu w kuchni tam też woda leci
Warto ja za konewkę i prędko podstawiam
I wreszcie mogłam podlać moje kwiatki kochane

PODSŁUCHANIEC

W drogeryjnym kiosku

- Ile za tę kolońską?
- Osiem złotych.
- Osiem? To znaczy, podrożała?
- Nie podrożała. W starej cenie.
- A mnie się coś wydaje, że tylko u pani taka droga.
- To niech pan pochodzi i popyta, czy gdzieś dadzą taniej.
- Zaraz, wolnego. Co mi tu pani rozkazuje. Nigdzie nie będę chodził.
- To bierze pan, czy nie bierze?
- No dobrze, biorę – tylko niech mi pani powie, ile płacę?
- Osiem złotych. Już panu mówiłam.
- To ja dam pani siedem, bo tyle mam w drobnych.
- Osiem. Osiem. Głuchy pan, czy co?
- Może i głuchy, ale dobrze słyszę. Jak nie chce pani w drobnych, to ja tu dam pani dziesięć w papierku i niech mi pani z tego wyda trzy.
- Nie trzy, tylko dwa. Rachować pan nie umie?
- Dwóch to ja od pani nie wezmę. Albo trzy, albo wcale.
- Skonam, jak słowo dam. Klienci czekają.
- A ja co? Ja nie klient, ja nie czekam?
- No, to koniec. Tu zabieram tę wodę, a tutaj zwracam panu te cholerne dziesięć złotych. I niech już pana na moje oczy nie widzę.
- Proszę, królowa, już się obraziła. I gadaj tu z babami.

